

**Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich**  
**Janusza Kochanowskiego**  
**w związku z rezygnacją Arcybiskupa Stanisława Wielgusa z autolustracji**  
**(RPO -548019-I/07/MW)**

**Warszawa, dnia 12 października 2007 roku**

W obliczu ostatniej decyzji Arcybiskupa Stanisława Wielgusa o złożeniu wniosku o umorzenie postępowania autolustracyjnego, Rzecznik Praw Obywatelskich oświadcza, co następuje.

Złożony przez abpa Wielgusa pod rządami starej ustawy lustracyjnej z 1997 roku wniosek o wszczęcie procesu autolustracyjnego został przyjęty przez sąd lustracyjny na podstawie wykładni ustawy, zgodnie z którą pełnienie funkcji publicznej w katolickiej uczelni (rektora Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) stanowić może wystarczającą przesłankę wszczęcia postępowania.

Należy jednak przypomnieć, iż w myśl unormowań konkordatu zawartego w dniu 28 lipca 1993 r. pomiędzy Polską i Stolicą Apostolską, „Państwo i Kościół katolicki są - każde w swej dziedzinie - niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego”. Przepis art. 25 Konstytucji RP z 1997 roku potwierdza tę zasadę. Art. 11 Konkordatu przyznaje Kościołowi prawo do zakładania i prowadzenia placówek oświatowych i wychowawczych, w tym (...) szkół wszystkich rodzajów, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i na zasadach określonych przez odpowiednie ustawy. W świetle tych regulacji wydaje się, że dopuszczając proces autolustracji nie wzięto należycie pod uwagę szczególnego, opartego na prawie kościelnym charakteru uczelni, w której abp Wielgus pełnił swoją funkcję.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że na podstawie nowej ustawy lustracyjnej z dnia 18 października 2006 roku o ujawnieniu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944 - 1990 oraz treści tych

dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63 poz. 425 ze zm.) także osoby duchowne, wykonujące funkcje publiczne wymienione w art. 4 tej ustawy, są zobowiązane do złożenia oświadczeń lustracyjnych.

Nie kwestionując prawnego i moralnego obowiązku poddania się osób duchownych lustracji należy zauważyć niebezpieczeństwa związane z potencjalnym zagrożeniem chronionej konstytucyjnie autonomii Kościoła i państwa. Związane jest ono z konsekwencjami nie złożenia oświadczenia lustracyjnego lub złożenia oświadczenia nieprawdziwego w postaci obligatoryjnego pozbawienia prawa wykonywania funkcji publicznych. Należy mieć uzasadnione wątpliwości, czy np. pozbawienie funkcji rektora lub dziekana całkowicie kościelnej lub publiczno-kościelnej uczelni nie będzie w sposób istotny naruszać zasady rozdziału Kościoła od państwa. Zagrożenie to polega także, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, na trudności oddzielenia, w trakcie ewentualnej sądowej weryfikacji prawdziwości oświadczeń lustracyjnych duchowieństwa, działalności związanej z pełnieniem funkcji publicznych od działalności tych osób jako kapłanów i duszpasterzy.

Do chwili obecnej, tzn. do momentu decyzji abpa Stanisława Wielgusa o wycofaniu się z procesu autolustracyjnego, Rzecznik Praw Obywatelskich nie zajmował w tej sprawie publicznego stanowiska. Nie czynił z uwagi na trudną sytuację Księdza Arcybiskupa oraz przysługujące mu prawo do rozpatrzenia jego sprawy przez niezależny, właściwy, bezstronny i niezawisły sąd, z którego to prawa chciał skorzystać.

Obecnie, kiedy wzgląd ten przestał być przeszkodą, Rzecznik Praw Obywatelskich, stojąc na straży praw, tak obywateli wyznania katolickiego, jak i wszelkich innych wyznań oraz niewierzących, czuje się w obowiązku zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo przekraczania granicy oddzielającej państwo i Kościół. Choć zwykle uważa się, że źródłem zagrożenia bywają ingerencje państwa w sferę zastrzeżoną dla Kościoła, nie należy zapominać, że zasada niezależności i autonomii ma charakter dwustronny. Podobnie, jak Kościół jest niezależny od państwa, tak również państwo jest niezależne i autonomiczne od Kościoła.

Realizując ustawowe zadania w zakresie lustracji władze państwowe powinny powstrzymać się od działań, które mogą wkroczyć w konstytucyjnie chronioną

autonomię Kościoła. Natomiast władze kościelne, w tym przypadku abp Stanisław Wielgus, który sam podjął decyzję o poddaniu się autolustracji, nie powinny więc postępować tak, by w wewnętrzne sprawy kościelne angażować instytucje państwowe. Zachowaniu tej autonomii służy, od dawna oczekiwana, rezygnacja abp Stanisława Wielgusa z autolustracji, którą należy powitać z zadowoleniem.

Janusz Kochanowski